

Envoys Extraordinaire
et
Ministre Plénipotentiaire
de Pologne

Chargé d'affaires à Berlin.

O d p i s.

Sciśle poufne.

Nr. 41426/8536/ T

10/V 1920

Do

M-stwa Spraw Zagranicznych

w Warszawie.

Bawił tu przejazdem przez jeden dzień i odwiedził mnie dawny mój znajomy b. regent Finlandji jenerał Mannerheim, od którego się dowiedziałem, że obecny rząd Finlandji pragnie ściślejszego związku z Polską i wspólnych pertraktacji pokojowych, nie byłby się jednak w żadnym razie zgodził na Borysów, uważając, że miejscowość ta by pozbawiła fińskich delegatów pokojowych możliwości szybkiego komunikowania się z Helsingforsem. Ma to dla tych Panów tem donioślejsze znaczenie, że nie udzielają swoim delegatom szerokich pełnomocnictw, zniewalając ich do ciągłego komunikowania się przez kurjerów ze swoim rządem. Rząd dzisiejszy w Finlandji jest bardzo słaby i w każdej chwili może być zmuszonym ustąpić miejsca bardziej lewicowym elementom. Te ostatnie nie szłyby razem z Polską w sprawie pokoju z bolszewikami, lecz na własną rękę by zawarły pokój, dla bolszewików korzystny. Powodzenia nasze na ukraińskim froncie spotykane są tu przez sfery neutralne i rosyjskie odcienia konserwatywnego, germanofilskiego z nietajoną sympatją. Pierwsi upatrują w zwycięstwach naszego oręza obronę Europy do bolszewizmu, drudzy - koniec bolszewizmu w Rosji, bo bez Ukrainy i jej bogactw nie zdołają bolszewicy długo się utrzymać. Dziś na liczniejszym zebraniu u Posła Holenderskiego i jego małżonki dowiedziałem się od podsekretarza Stamu w M-wie Spr. Zagr. von Haniela, że polskie wojska wkroczyły do Kijowa. Przykro mi było, że Ausw. Amt jest lepiej poinformowany od Posła Polskiego w Berlinie. Ukraiński poseł, także jeszcze nic o tem nie wiedział, choć mi mówił, że się tego lada chwila spodziewał.

Od niego dziś rano, kiedy był u mnie, się dowiedziałem, że jenerał Malcolm szef wojskowej misji angielskiej w Berlinie popiera przy pomocy Niemców, formowanie oddziałów przeciwpolskich na Ukrainie. Ze jenerał ten tu popiera Niemców jako aliantów, głośno wszyscy mówią, nie wydaje mi

10/V 1920

się jednak prawdopodobnem, by do tych oddziałów przeciwpolskich na Ukrainie przykładał rękę.

Mówił mi także poseł ukraiński, że Niemcy miesięcznie wydają trzy miliony marek na szpiegostwo w Polsce i wypracowywanie planów wojny z Polską. Agitacja rosyjska w Polsce, idąca ręką w rękę z Niemcami ma się obecnie znajdować w Monachjum. Na czele jej stoi senator rosyjski Belgrad, którego osobiście znam bardzo dobrze. Mówiono mi jednak, że senator ten obecnie jest w Berlinie - Guczkow, któremu przypisują wrogie w stosunku do nas zamiary, obecnie bawi w Paryżu. Ja mam wrażenie, że rosjanie tutaj bardzo podupadli na duchu i że im się dużo więcej przypisuje, niż zamierzają i są w stanie uczynić.

/-/- Ignacy Szebeko

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. D. 34547 dnia 29/7 1920 r.

Wydruk.

PLISUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLISUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York